

Kronika miejscowa

Nieprawny mążek

Liczący 32 lata, Piotr Neli, zamieszkały na 28-ym przy Washington Street, został poraż trzelek ukarany za bieżnię swojej żony.

Sędzia Cukłowski ogłosił na posiedzeniu sądu powołany do sądu młodszy do trzech lat.

Żona jego, Anna Neli, zjawiała się w sądzie z podbitym oczyma. W ubiegłym tygodniu miał posiąść jej jedno oko, a gdy wróciła z sądu policyjnego i zaczęła mu robić wymówki, podbił jej drugie oko. W końcu zmuszona była oddać się w opiekę policjanta.

John Devine, policjant, który aresztował Neli, oświadczył na sądzie, że Piotr był już poprzednio dwukrotnie karany za bieżnię żony. Raz sąd skazał go na trzydziestodniowy areszt, a za drugim razem — na pół roku.

Jak pech, to pech!

Paskudnego pecha miał James Pasa, zamieszkały w Manhattan na 309-ym przy East 25th Street. W ubiegłą sobotę aresztowano go na Coney Island za nieprawne zachowanie się. Gdy go zrewidowano na stacji policyjnej, znaleziono w jego posiadaniu dwa 50-dolarowe banknoty. Policja oddała go w ręce władz federalnych i w poniedziałek stanął on przed komisarzem Stanów Zjednoczonych Rasquinem, który postawił go, jako oskarżonego o posiadanie podobnych pieniędzy pod kaucją w wysokości \$3,000. Detektywi starają się sprawdzić, czy nie jest on czasem osobnikiem, który w ostatnich czasach rozpowszechniał fałszywe banknoty w stanie New Jersey.

Konferencja w ratuszu

Mayor Hyman, zwołując ich blisko 40 komisarzy i ich deputatów na konferencję w ratuszu i wygłosił do nich mowę, w której powiedział, że mogą albo zjednoczyć się i pracować nad tym, aby on został poraż trzelek obrany mayorem, albo wylosować się.

Konferencja sama trwała przeszło trzy godziny. Mowa wygłoszona przez mayora Hymana składała się z 6,500 słów. Mayor nie zwracał się w niej bezpośrednio do nikogo, ani nie wymieniał żadnych nazwisk. Atakował on w niej koleje podobne, prawe i lewe nieprzyjaciół politycznych.



Nowo zamianowany komendant floty wojennej Stanów Zjednoczonych admirał Samuel Robinson.

Pani Kresge skarży męża o 7 milionów dolarów

Pani Doris Mercer Kresge, druga z rzędu żona Sebastiana S. Kresge, wniosła do Najwyższego Sądu skargę na swego męża i domaga się w niej 17,500 tysięcy 5-cio i 10-ciu centów wchodzących, przedstawiających wartość \$7,000,000.

Pani Kresge twierdzi, że ma jej błąd z nią ślub w New Yorku 24-go kwietnia, roku 1924 obciążał jej długi te akcje, jako wynagrodzenie za utracone wдове dowodzie.

Ciekawy kandydat na aktora

19-letni Enrico Datta, chciał zostać aktorem i dlatego chciał, aby opłacić wykosze szkoły dramatycznej. Został on wczoraj aresztowany w biurze asystenta prokuratora Lehmana, do którego poszedł po to, by wnieść skargę na swego nauczyciela Aleksandra Light'a, zamieszkałego po 121-ym przy West 72-nd St.

W czasie, gdy oskarżał na Light'a o oszustwo przy przeprowadzaniu pewnej transakcji biznesowej i domagał się aresztowania swego nauczyciela, obecnym w biurze detektywi ze stacji policyjnej przy Bath Beach, Elder i Coon przypomineli sobie, że skradziono tenże rzeźbę w pewnym magazynie w Brooklynie, zostały później zastawione w Lombardzie w New Yorku przez niejakiego „pana Light'a”. W czasie, gdy asystent prokuratora przysyłał się skargom kandydata na aktora, detektywi wybadali Light'a i następnie aresztowali młodzieńca.

Light powiedział detektywom, że Datta zapewniał go, iż jest bardzo biedny i dlatego prosił, aby za niego przysłał zamiast pieniędzy maszynkę do pisania i maszynkę do liczenia.

Spadł, czy zeskoczył z 21-go piętra i zabił się na miejscu

Sześćdziesięcioletni Rudolph Alexander, który w ciągu ostatnich osiemnastu lat był starszym lokajem w tutejszym hotelu Gotham, mieszkającym się w zbiegu ulic 55-th St. i 15th ave spadł — czy zeskoczył z okna na 21 piętrze. Ciało jego przebiło drucianą siatkę pokrywającą szklane kopułę głównego wejścia do hotelu i utknęło w szklanej struktury. Zabił się on na miejscu.

Z niemałym trudem po dwudziestu minutach intensywnych prac wydobyto zwłoki z kopuły.

Alexander był chory od trzech lat, zarząd hotelu jednak twierdził, że nie robił on wrażeń człowieka przyzwoitego. Wczoraj rano telefonował on do swego syna Melville'a, który mieszka w Woodmere, na Long Island i wezwał go do siebie. Gdy syn przybył do hotelu stary Alexander dał mu klucze i jakieś papiery, ale nie powiedział mu, co by powiedział do niego, co by powiedział do niego, co by powiedział do niego.

Policja ze stacji przy West 47-th Street, powiada, że Alexander dobrze był znany wszystkim gościom zamieszkałym w hotelu Gotham.

„Dapper Dan” nie żyje

„Dapper Dan” Caswell, zdobywca serc gwiazd operetkowych, zmarł wczoraj wieczorem w szpitalu św. Łukasza.

„Dapper Dan”, którego prawdziwe nazwisko jest Daniel O. Caswell, zwrócił na siebie powszechną uwagę z chwilą, gdy ożenił się z pięknością operetkową, niejaką Jessie Reed. Ślub ten przyszedł do skutku po dwudniowej znajomości i dzięki niemu Dan został wydziedziczony z majątku w Cleveland, Ohio, przedstawiającego wartość miliona dolarów.

Dan zapoznał się z Jessie w domu znajomych w Pawtucket i razem z nią powrócił do New Yorku. Ślub ich odbył się w Pawtucket w listopadzie roku 1920-go, a rozwód otrzymali oni w Cleveland 4-go lutego, roku 1923-go.

Zaraz po otrzymaniu rozwodu „Dapper Dan” zachorował oboźnie na nerwice i zmuszony był przez pewien czas leczyć się w sanatorium pod New Yorkiem.

Wkrótce po opuszczeniu sanatorium zapoznał się on z inną artystką operetkową, niejaką June Castleton i w październiku roku 1923-go ożenił się z nią. Pożycie ich było również jednak nieszczęśliwe i zakończyło się rozwodem w marcu roku 1925.

Caswell był znaną postacią w Wielkiej Białej Proste. Znał go dobrze w sferach towarzyskich, literackich i teatralnych. Był członkiem wielu klubów i odwiedzał je stale.

Zwłoki jego zabierze do Cleveland jego matka, pani Elizabeth Caswell, która była przy nim w czasie jego zgonu.

Laight przysłał na to, przysłał maszynkę, a następnie zastawił jej w lombardzie. Policja twierdzi, że maszynki te zostały skradzione w lipcu roku ubiegłego do niejakiego Johna Owiełłow, zamieszkałego w Brooklynie w zbiegu Bay 50-th Street i Cropsy Ave. Policja jest przekonana, że Datta użył Light'a za swe narzędzie w celu pozbicia się skradzionych przedmiotów. Datta przeżył stawił mu zarzutem. Mieszka on w Brooklynie po 665-ym przy Pine Street.



Prezydent Coolidge i jego goście na statku Mayflower. Z lewej ku prawej: General Lejeune, pani Kellogg, pani Lejeune, pani Coolidge, prezydent Coolidge, gen. Pershing, sekretarz Kellogg.



Konkurs piękności dla dzieci poniżej lat 10-ciu w Santa Cruz, Cal. Na zdjęciu sędziów czekały z taką samą niecierpliwością jak starsi.

Z Komitetu im. Józefa Piłsudskiego

Na zebraniu w ubiegły poniedziałek w Domu Narodowym delegat Komitetu na zjazd detektywów organizujący postępowych ob. W. Bojan Białewicz, złożył z przebiegu zjazdu sprawozdanie. Sprawozdawca omawiając cel i rezultaty zjazdu, wyjaśniał i rozwijał te punkty, które ogłoszone w prasie były za mało oświadczone i niejasne.

Zasadniczą rzeczą — mówił ob. Białewicz — jest to, że zjazd uduchał akcję wspólną dla Polski za konieczną i oparł ją o organizację pod nazwą „Złagone Komitety Piłsudskiego w Ameryce”.

Praca przedstawia odgdy mieć charakter docykowy i lokalny, obejmując wszystkie żywy postępowe na wychodźstwie. Organizację zarząd centralny postara się postawić na najwyższym poziomie, wychodząc z zasady, że korzystając z Inflacji Piłsudskiego, musimy dbać, aby...

Jeżeli organizacja była godna tego imienia. Sentyment na wychodźstwie w tym kierunku niewątpliwie istnieje i jeżeli robota będzie do przebiegu prowadzona, napewno zamyśli się sukcesem.

Już odbyły się główne centra polskie w Stanach Zjednoczonych. Zabiera się gorąco do pracy Chicago. Wzmianczą się placówki w Detroit, Cleveland i innych koloniach. New York już wiele dokonał, ale dokona więcej, będą odpowiedzialnym za całą robotę organizacyjną.

Na Obchód Sierniowy przedstawiono zaproszenie prezesa Z. K. prof. T. Niemiradzkiego. Komitet sierniowski automatycznie zostaje Komitetem Lokalnym, oznaczonym nr. 1-ym.

Na obszernym omówieniu całego szeregu spraw organizacyjnych, zebranie zostało zamknięte. X.

POSZUKIWANIA ZE STAREGO KRAJU

Amerykańskie Biuro Informacyjne (Foreign Language Information Service, 222 Fourth Ave., New York, N. Y.) otrzymała listy z krajów, prosząc o odwołanie następujących osób:

Sobolewska Ludwika, pochodząca z Wilczu, powiat Kolbuszowa. Gola Walenty z tego samego miejsca.

Jagucki Jan, ostatnio zamieszkała w Berlinie, Wł.

Winiński Stanisław, z Lubrańca, powiat Włocławek.

Maliszewski Julian, liczący lat 29, ostatnio zamieszkały w Toledo, Ohio.

Choromanski Wincenty, pochodzący z Chruszczewki, wyjechał z kraju w 1912 r.

Elgert Edwin, Rainholt i siostra Olga, podobno zamieszkała w Kanadzie.

Cienki Aleksander, ostatnio zamieszkały w Worcester, Mass.

Kielar Kazimierz, w roku 1921 zamieszkała w Milwaukee, Wis.

Majchrzak Stanisław, żona Klementyna, córka Stanisława, syn Kazimierz, przed wojną zamieszkał w San Francisco, a ostatnio w New Yorku.

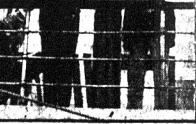
Pluto Józef, zamieszkały w roku 1923, czy 1924 w Chicago, Ill.

Stefanowa, czy Stefan, Helena, zamieszkała w New Yorku, posz. w spr. waz.

Glass Robert, urodzony w r. 1863, w Kaliszu, około 35 lat w Ameryce, poszukiwany przez siostrę.

Kasa Teodor, urodzony w r. 1865, w r. 1887 wyjechał do Brazylii.

Pamiętając o Komitecie im. Józefa Piłsudskiego



Prezydent Coolidge i jego goście na statku Mayflower. Z lewej ku prawej: General Lejeune, pani Kellogg, pani Lejeune, pani Coolidge, prezydent Coolidge, gen. Pershing, sekretarz Kellogg.

RADA OŚWIATOWA

Posiedzenie delegatów towarzyszt odbędzie się dzisiaj w Domu Narodowym. Początek o godz. 8-iej wiecz. S. Rozen, sekretarz.

Do sprawozdania z uroczystości zakończenia roku szkolnego szkoły Rady Oświatowej

W sprawozdaniu, które podałyśmy wczoraj o sobotnim popisie dzieci w szkole Rady Oświatowej w Domu Narodowym, zaznaczyliśmy, że dziesiąta w odgrodzie „Dla Ojczyzny”.

W szturze brali udział: Pani Górka — Emilia Krynicka; Wanda — Maria Bodnar; Marysińska — Wanda Rozen; Tadeusz — Wiktor Gajdz; Kosiński — Henryk Neuman; Józef — Ludwik Kalinowski; Krzpiecki — Janina Słowińska; Jan — Jan Stasiński; Wacław — Roman Zielinski; Kasia — Helena Bukowska; Kasia — Helena Jedyńska; Zosia — Stefania Łutka; Stas — Jan Debek; Dziecko — Emilia Łutka; Dziecko — Zofia Katla; Magda — Maria Ros; Jantoszka — Helena Szwelchowska; Stas — Wanda Fortuna; Ojciec — Władysław Gawronski; Matka — Maria Matysińska; Jas — Jan Debek; Maryś — Janina Numak; Sierotka — Janina Obariński; Bartłomiej — Bronisław Baranicki; Terminator — Stanisław Ożimek.

Młodzieńcy ci, którzy grali na scenie, bardzo dobrze. Zawdzięczając to naley p. K. Kuczbie, która straciła reżyserowanie, nakładem znacznej pracy. Słusznie więc przedwznowić o. Wólcynowa złożyła p. Kuczbie podziękowanie publiczne i szczerze za trud uznaje.

Pierwsza polska szkoła baltowska p. Luni Nestor w New Yorku

podaje do ogólnej wiadomości, że lekcie odbywają się całe lato w Polskim Domu Narodowym 19 St. Marks Place. Wpy i informacje latem w poniedziałki i środy od 5-8 wieczór. Warunki ulatwienie.

podaje do ogólnej wiadomości, że lekcie odbywają się całe lato w Polskim Domu Narodowym 19 St. Marks Place. Wpy i informacje latem w poniedziałki i środy od 5-8 wieczór. Warunki ulatwienie.

podaje do ogólnej wiadomości, że lekcie odbywają się całe lato w Polskim Domu Narodowym 19 St. Marks Place. Wpy i informacje latem w poniedziałki i środy od 5-8 wieczór. Warunki ulatwienie.

podaje do ogólnej wiadomości, że lekcie odbywają się całe lato w Polskim Domu Narodowym 19 St. Marks Place. Wpy i informacje latem w poniedziałki i środy od 5-8 wieczór. Warunki ulatwienie.

podaje do ogólnej wiadomości, że lekcie odbywają się całe lato w Polskim Domu Narodowym 19 St. Marks Place. Wpy i informacje latem w poniedziałki i środy od 5-8 wieczór. Warunki ulatwienie.

podaje do ogólnej wiadomości, że lekcie odbywają się całe lato w Polskim Domu Narodowym 19 St. Marks Place. Wpy i informacje latem w poniedziałki i środy od 5-8 wieczór. Warunki ulatwienie.

podaje do ogólnej wiadomości, że lekcie odbywają się całe lato w Polskim Domu Narodowym 19 St. Marks Place. Wpy i informacje latem w poniedziałki i środy od 5-8 wieczór. Warunki ulatwienie.

podaje do ogólnej wiadomości, że lekcie odbywają się całe lato w Polskim Domu Narodowym 19 St. Marks Place. Wpy i informacje latem w poniedziałki i środy od 5-8 wieczór. Warunki ulatwienie.

podaje do ogólnej wiadomości, że lekcie odbywają się całe lato w Polskim Domu Narodowym 19 St. Marks Place. Wpy i informacje latem w poniedziałki i środy od 5-8 wieczór. Warunki ulatwienie.

podaje do ogólnej wiadomości, że lekcie odbywają się całe lato w Polskim Domu Narodowym 19 St. Marks Place. Wpy i informacje latem w poniedziałki i środy od 5-8 wieczór. Warunki ulatwienie.

podaje do ogólnej wiadomości, że lekcie odbywają się całe lato w Polskim Domu Narodowym 19 St. Marks Place. Wpy i informacje latem w poniedziałki i środy od 5-8 wieczór. Warunki ulatwienie.

podaje do ogólnej wiadomości, że lekcie odbywają się całe lato w Polskim Domu Narodowym 19 St. Marks Place. Wpy i informacje latem w poniedziałki i środy od 5-8 wieczór. Warunki ulatwienie.

podaje do ogólnej wiadomości, że lekcie odbywają się całe lato w Polskim Domu Narodowym 19 St. Marks Place. Wpy i informacje latem w poniedziałki i środy od 5-8 wieczór. Warunki ulatwienie.

podaje do ogólnej wiadomości, że lekcie odbywają się całe lato w Polskim Domu Narodowym 19 St. Marks Place. Wpy i informacje latem w poniedziałki i środy od 5-8 wieczór. Warunki ulatwienie.

podaje do ogólnej wiadomości, że lekcie odbywają się całe lato w Polskim Domu Narodowym 19 St. Marks Place. Wpy i informacje latem w poniedziałki i środy od 5-8 wieczór. Warunki ulatwienie.

podaje do ogólnej wiadomości, że lekcie odbywają się całe lato w Polskim Domu Narodowym 19 St. Marks Place. Wpy i informacje latem w poniedziałki i środy od 5-8 wieczór. Warunki ulatwienie.



Mennen Berakowsky puder nie denera się tak łatwo, jak wiele innych podobnych. Jedynym obywatelom utrzymującym skórę dziecka chłodną i wygodną przez wiele godzin. Dziecko Wasze potrzebuje MENNEN'S i czyści i bezpieczny przez całe lato.

trzymania największy i najlepszy sporządzonego przewód elektryczny przez co zbędzie najskuteczniejszy sposób rozsyłania prądu elektrycznego, jakiego nie posiada żadne miasto na świecie.

New York Edison Co. zamówiło u kompanii General Electric Co. w Connecticut obywateli przewód elektryczny, który ma być umieszczony w dzielnicach Bronx i będzie w możności przesyłania prądu elektrycznego o napięciu 132,000 volt czyli dwa razy silniejszego, jakie posiada jakikolwiek inny podziemny przewód elektryczny istniejący na świecie.

Przechodząc ulicę będzie mógł mieć pewne wyobrażenia, gdy się dowie, że departament miejskiej straży pożarnej otrzymuje się prądem elektrycznym przy pompowaniu wody podczas pożaru zastrzeżony, iż jakakolwiek przerwa w pompowaniu wody podczas pożaru spowodowana wadliwym działaniem prądu elektrycznego musi podlegnąć za sobą odszkodowanie zapłacone przez Edison Electric w sumie 400 dol. za minutę, za cały czas slego ciemienia wody spowodowanego wadliwością prądu elektrycznego.

SKANDYNAWSKO AMERYKAŃSKA LINJA
Wypływa z Nowego Jorku
GDANSK—Gdynia
Przez Kopenhagę.

NASTEPNE ODJAZDY
z Nowego Jorku

FREDERICK VIII. 30 Czerwca
UNITED STATES. 7 Lipca
FREDERICK VIII. 8 Sierpnia

Ochrona prawnie licencjonowana agencja kadrowa mieszkalna i toaletowa. Należy do powiatu New Yorku. Zmiana adresów w ciągu roku.

Beckwith Tryck Kłasy na tabele dla tych, co szukają w całej Ameryce.

Skazanie informacja chętnie dla misjonarzy. Agent. No. Jedna z głównych br.

Scandinavian-American Line
27 Whitehall Street, New York
245 Washington Street, Boston
117 N. Dearborn Street, Chicago
125 S. Third Street, Minneapolis

WIELKA PIENIĘDZ
AGENCJA KART POKLOWYCH
192 E. 23rd ST. NEW YORK

Specjalna Wycieczka na okolicę „ESTONIA” 2-go Lipca

Na Rok Świety do Rzymu i Polski w jedną stronę przez Gdansk wstępując przez Gdansk Cena 10-12 zł. obrotu

Kabina w obie strony \$250

Opłata wstępu zniżka dla dzieci i młodzieży

Wyprawa ta jest wyjątkowo atrakcyjna z Gdansk do Rzymu i z Gdansk do Polski

Opłata zniżkowa z Gdansk do Rzymu i z Gdansk do Polski

Opłata zniżkowa z Gdansk do Rzymu i z Gdansk do Polski

Opłata zniżkowa z Gdansk do Rzymu i z Gdansk do Polski

Opłata zniżkowa z Gdansk do Rzymu i z Gdansk do Polski

TRZEJ MUSKIECIEROWIE

ALEKSANDER DUMAS — POWIEŚĆ HISTORYCZNA Z XVII WIEKU

(Ciąg dalszy.)

Zabrałam więc trochę pieniędzy, jakie posiadałam, wzięłam co lepsze ubranie i ratowałam się ucieczką.
— Biedne dziecko! Ale cóż ja ci poradzę? Pojutrze nie wyraszasz w pole.
— Zrób pan wszystko, co chcesz... wypraw mi z Paryża, a nawet z Francji...
— Nie mogę przecież zabrać cię z sobą, idąc na obłęgę Rochelli — tłumaczył d'Artagnan.
— Nie, Ale mozesz mnie umieścić gdzieś na prowincji, u jakiejś znajomej pani... choćby naprzykład w pańskim kraju rodzinnym.
— Och, moja droga! tam, gdzie się urodziłam, kobiety nie trzymają pokojówek. Ale czegoż cię uszczęśliwi.
— I przy tych słowach zwrócił się do służącego:

— Planche! idź, poszukaj pana Aramis'a i poproś, by tu zaraz przyszedł. Powiedz mu, że sprawa jest nader ważna.

— Pojmuje — rzekł Atos — Dlaczego jednak nie poszedł po Portosa? Zdać mi się, że jego margabina...

— Margabine Portosa ubierają po pomocy jej męża — zawołał d'Artagnan, wzbuchając śmiechem. — Zresztą Ketty nie chciałaby mieszkać na ulicy Niedźwiedziej... Nieprawdaż, Ketty?

— Wszystko mi jedno, panie, gdzie będę mieszkała — odparła Ketty — byłbym była dobrej użyty i byłaby się nie do wiadzenia, gdzie jestem.

— Teraz zaś, Ketty, skoro się rozstajemy i skoro oczywiście nie jesteś już o mnie zazdrosna...

— O, panie kawalerze! czy będę daleko, czy blisko pana, nie przesłanę pana nigdy kochać.

— Gdzież, u diabła, gnieździ się taka werność? — mruknął Atos.

— Ja również, moje dziecko — rzekł d'Artagnan, — będę ci zawsze kochał; bądź o to spokojna. Teraz jednak odpowiedź mi na jedno pytanie (o to pytanie tego przyzwyczaję ogromną wagę): czy nie było kiedyś mowy w pałacu o pewnej młodej kobiecie, którą porwano nocą?

— Zaraz, panie kawalerze! — Boże! więc pan jeszcze ciągle kochał tę kobietę?

— Nie ja, lecz jeden z moich przyjaciół... pan Atos mianowicie, którego widzi tu przed sobą.

— Ja? — krzyknął Atos takim głosem, jak człowiek, który zauważył nagle, że nastąpił na jaszczurkę.

— Oczywiście ty! — powtórzył d'Artagnan, ścisnąwszy dłoń przyjaciela. — Wiesz przecież dobrze, że wszyscy interesujący się losem tej nieszczęśliwej pani Bonacieux, zresztą Ketty nie zdradziłaś... Nieprawdaż, Ketty? Jest to żona tego obrzydliwego koczodana, którego widziałas przed bramą, wchodząc do mego mieszkania.

— Och, mój Boże! — zawołała Ketty, — przypominasz mi pan mój przestępstwo. Oby mnie tylko nie poznał!

— Jakto „nie poznał”? Wiedzieliś go już kiedy?

— Przyszliście dwa razy do milady. — Otóż! Kiedy to było?

— Mniej więcej przed piętnastu lub osiemnastu dniami.

— Spodobałem się tego.

— Wczoraj wieczorem był znowu.

— Wczoraj wieczorem?

— Tak jest, na chwilę przed przybyciem pana.

— Oto widzisz, drogi Atosie — zwrócił się d'Artagnan do przyjaciela. — jaka to ślicza spójność jesteśmy otoczeni.

Poczem zapytał dziewczyny:

— I czy sądzisz, Ketty, że cię poznał?

— Nasunęłam zasłonę na czoło... Ale może było już zapóźno.

— Proszę cię, Atosie, ponieważ ciebie mniej podejrzewa, aniżeli mnie, żejdź na dół i zobacz, czy stoi jeszcze przed bramą.

Atos poszedł i wrócił niebawem.

— Już go niema — rzekł; — dom zamknięty.

— Poszedł złożyć sprawozdanie i zawiadomić, że wszystkie gołębie są w tej chwili w gołębniku.

— Ulotnijmy się zatem — oświadczył Atos — i pozostawmy tylko Planche'ta, aby nam donosił, co się dzieje.

— Jeszcze chwilę! Posłaliśmy przecież po Aramis'a.

— To prawda. Zaczekajmy więc na niego.

Aramis właśnie nadchodził.

— Przedstawiono mu całą sprawę i wy-

tłumaczono, że koniecznie musi wyszukać dla Ketty jakieś miejsce, u któregoś z znajomych panów.

Aramis myślał przez chwilę, a następnie rzekł, rumieniąc się:

— Czy istnieją tak bardzo ci na tem zależy, d'Artagnanie?

— Będę ci wdzięczny aż do śmierci.

— Otóż pani de Bois-Tracy zapytawała mnie w interesie jakiejś swej przyjaciółki, jak mi się zdaje, mieszkającej na prowincji, czy nie mógłbym się wystarać dla niej o pokojówkę, godną zaufania. Jeżeli zatem mozesz mi poręczyć za tę panię...

— Och, panie! — zawołała Ketty, — będę najupokorniej oddana osobie, która mi umożliwi opuszczenie Paryża.

— Zatem wszystko się dobrze układa — rzekł Aramis.

Usiadł przy stole, napisał parę słów, zapieczętował list sygnetem i wręczył młodej dziewczynie.

A teraz, moje dziecko — zwrócił się do Ketty d'Artagnan, — wiesz chyba sama, że ani dla nas, ani dla ciebie nie jest tu bezpieczne miejsce pobytu. Rozłączmy się zatem. Może spotkamy się kiedyś w lepszych czasach.

Kiedykolwiek i gdziekolwiek się spotkamy — oświadczyła Ketty, — serce moje nadal będzie do pana, tak samo, jak w tej chwili.

— Przysięga gracza — zauważył Atos, podnosząc głowę d'Artagnan sprowadził Ketty po schodach.

Niedługo później trzej przyjaciele rozłączyli się, naczynając sobie spotkanie w mieszkaniu Atosa na godzinę czwartą i postanawiając Planche'ta, aby pilnował domu.

Aramis wrócił do siebie, zaś Atos i d'Artagnan poszli zastawiać szafir.

Jak przewidywał nasz Gaskończyk, uzyskano z łatwością na zastaw pierścienia pożyczkę trzystu pistołów. Co więcej, zysk oświadczył, że, gdyby chcieli sprzedać pierścień, to on zapłaci chętnie za niego pięćset pistołów, gdyż klejnot ten doskonale nadawał się do kołczyków, jakie już posiadał.

Atos i d'Artagnan z ruchliwością żołnierską i umiejnością znawców w ciągu niespełna trzech godzin zakupili wszystkie, co było potrzebne do wykonywania nuszkierskiego. Przytem Atos był hojny, jak wielki pan z krwi i kości; jeżeli mu się coś podobało, kupował za oznaczoną cenę, nie targując się wcale. d'Artagnan próbował czasem wtargnąć jakąś uwagę, ale Atos z uśmiechem dotykał tylko ręką jego ramienia, i d'Artagnan pojmował natychmiast, że targowanie się było może odpowiednie dla niego, drobnego szlachetki gaskońskiego, ale nie dla człowieka z książkową postawą i przyzwyczajeniami jego przyjaciela.

Muskieter wynalazł wspaniałego wierzchowca, andaluzyjskiego, czarnego, jak heban, sześciolata, z ognistymi nozdrzami, o nogach pięknych i zgrabnych. Objeżdżał go i przekonał się, że jest bez wady. Zaczęli go tysiąc liwrow.

Być może, udałoby się kupić go taniej. — ale w chwili, gdy d'Artagnan spierał się z handlarzem, Atos wyłożył już na stole żądane sto pistołów.

Grimaud otrzymał konika pikardyskiego, przysiadłego i silnego, za cenę trzystu liwrow.

Gdy wszakże kupiono jeszcze siodło i uzbrojenie dla Grimauda, Atos z otrzymanych stu pięćdziesięciu pistołów nie miał już w kieszeni ani grosza. Widząc to, d'Artagnan ofiarował przyjacielowi część suny, jaka przypadła dla niego, przyczem domagał się zwrócić resztę, gdy będzie mógł. Zamiast odpowiedzi, Atos wzruszył ramionami.

— Ile to żyd dawał za szafir, gdybyś mi się zgodził sprzedać go? — zapytał po chwili.

— Pięćset pistołów.

— To znaczy, o dwieście więcej; sto pistołów dla ciebie, a sto dla mnie... Wcale nieźle! To już majątek, drogi przyjacielu. Wracaj szybko do żyda!

— Jakto? chciałbyś więc?

— Pierścien ten budzi w mojej duszy nabyt smutne wspomnienia... Poza tem będzie nigdy posiadał trzystu pistołów, aby go wykupił, i w ten sposób straciłbyśmy dwa tysiące liwrow. Idź i powiedz mu, że może zatrzymać pierścien za dopłatą dwustu pistołów.

— Zastanów się, Atosie!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

PRACOWNICY UMYSŁOWI W WALCE O BYT

LÓDŹ. — Wobec stalego niewzględowania przez władze miejskie i województwa bezrobotnych pracowników umysłowych, czego dowodem jest choćby fakt, że do dotychczas otrzymanych im tylko jeden raz zapomógł, postanowili oni wreszcie przystąpić do energicznej akcji w obronie swego bytu. Zorganizowali oni stały komitet bezrobotnych pracowników umysłowych, który zwołał walny wiec bezrobotnych, w celu omówienia obecnej sytuacji i środków, jakie należy podjąć w celu uzyskania pomocy rządowej. Wybrana na wiecu delegacja udała się do województwa, by przedstawić władzom postulaty, przyjęte na ogólnym zebraniu.

W celu zdania sprawozdania z przebiegu konferencji odbył się w r. b. ponownie wielki wiec bezrobotnych pracowników umysłowych.

Delegacja, która wskutek nieobecności wojewody przyjmowała naczelnik wydziału opieki społecznej, wskazywała, że bezrobotna inteligencja zachowuje się spokojnie, domaga się jednak stanowczo opieki rządu, gdyż głód zjada do ich domów.

Delegacja prosiła, by wszczęto akcję dostarczenia pracy pracownikom umysłowym w różnych urzędach państwowych, lub gminnych. Wskazano, że w wielu urzędach zatrudniono są całe rodziny, lub też pracuje wiele panien z bogatych domów, którym panie sta dostarczają jedynie pieniądze na wydatki zbytek inteligencji zachowuje się spokojnie, domaga się jednak stanowczo opieki rządu, gdyż głód zjada do ich domów.

Delegacja prosiła, by wszczęto akcję dostarczenia pracy pracownikom umysłowym w różnych urzędach państwowych, lub gminnych. Wskazano, że w wielu urzędach zatrudniono są całe rodziny, lub też pracuje wiele panien z bogatych domów, którym panie sta dostarczają jedynie pieniądze na wydatki zbytek inteligencji zachowuje się spokojnie, domaga się jednak stanowczo opieki rządu, gdyż głód zjada do ich domów.

Delegacja prosiła, by wszczęto akcję dostarczenia pracy pracownikom umysłowym w różnych urzędach państwowych, lub gminnych. Wskazano, że w wielu urzędach zatrudniono są całe rodziny, lub też pracuje wiele panien z bogatych domów, którym panie sta dostarczają jedynie pieniądze na wydatki zbytek inteligencji zachowuje się spokojnie, domaga się jednak stanowczo opieki rządu, gdyż głód zjada do ich domów.

Delegacja prosiła, by wszczęto akcję dostarczenia pracy pracownikom umysłowym w różnych urzędach państwowych, lub gminnych. Wskazano, że w wielu urzędach zatrudniono są całe rodziny, lub też pracuje wiele panien z bogatych domów, którym panie sta dostarczają jedynie pieniądze na wydatki zbytek inteligencji zachowuje się spokojnie, domaga się jednak stanowczo opieki rządu, gdyż głód zjada do ich domów.

Delegacja prosiła, by wszczęto akcję dostarczenia pracy pracownikom umysłowym w różnych urzędach państwowych, lub gminnych. Wskazano, że w wielu urzędach zatrudniono są całe rodziny, lub też pracuje wiele panien z bogatych domów, którym panie sta dostarczają jedynie pieniądze na wydatki zbytek inteligencji zachowuje się spokojnie, domaga się jednak stanowczo opieki rządu, gdyż głód zjada do ich domów.

Delegacja prosiła, by wszczęto akcję dostarczenia pracy pracownikom umysłowym w różnych urzędach państwowych, lub gminnych. Wskazano, że w wielu urzędach zatrudniono są całe rodziny, lub też pracuje wiele panien z bogatych domów, którym panie sta dostarczają jedynie pieniądze na wydatki zbytek inteligencji zachowuje się spokojnie, domaga się jednak stanowczo opieki rządu, gdyż głód zjada do ich domów.

Delegacja prosiła, by wszczęto akcję dostarczenia pracy pracownikom umysłowym w różnych urzędach państwowych, lub gminnych. Wskazano, że w wielu urzędach zatrudniono są całe rodziny, lub też pracuje wiele panien z bogatych domów, którym panie sta dostarczają jedynie pieniądze na wydatki zbytek inteligencji zachowuje się spokojnie, domaga się jednak stanowczo opieki rządu, gdyż głód zjada do ich domów.

Delegacja prosiła, by wszczęto akcję dostarczenia pracy pracownikom umysłowym w różnych urzędach państwowych, lub gminnych. Wskazano, że w wielu urzędach zatrudniono są całe rodziny, lub też pracuje wiele panien z bogatych domów, którym panie sta dostarczają jedynie pieniądze na wydatki zbytek inteligencji zachowuje się spokojnie, domaga się jednak stanowczo opieki rządu, gdyż głód zjada do ich domów.

Delegacja prosiła, by wszczęto akcję dostarczenia pracy pracownikom umysłowym w różnych urzędach państwowych, lub gminnych. Wskazano, że w wielu urzędach zatrudniono są całe rodziny, lub też pracuje wiele panien z bogatych domów, którym panie sta dostarczają jedynie pieniądze na wydatki zbytek inteligencji zachowuje się spokojnie, domaga się jednak stanowczo opieki rządu, gdyż głód zjada do ich domów.

Delegacja prosiła, by wszczęto akcję dostarczenia pracy pracownikom umysłowym w różnych urzędach państwowych, lub gminnych. Wskazano, że w wielu urzędach zatrudniono są całe rodziny, lub też pracuje wiele panien z bogatych domów, którym panie sta dostarczają jedynie pieniądze na wydatki zbytek inteligencji zachowuje się spokojnie, domaga się jednak stanowczo opieki rządu, gdyż głód zjada do ich domów.

Delegacja prosiła, by wszczęto akcję dostarczenia pracy pracownikom umysłowym w różnych urzędach państwowych, lub gminnych. Wskazano, że w wielu urzędach zatrudniono są całe rodziny, lub też pracuje wiele panien z bogatych domów, którym panie sta dostarczają jedynie pieniądze na wydatki zbytek inteligencji zachowuje się spokojnie, domaga się jednak stanowczo opieki rządu, gdyż głód zjada do ich domów.

Delegacja prosiła, by wszczęto akcję dostarczenia pracy pracownikom umysłowym w różnych urzędach państwowych, lub gminnych. Wskazano, że w wielu urzędach zatrudniono są całe rodziny, lub też pracuje wiele panien z bogatych domów, którym panie sta dostarczają jedynie pieniądze na wydatki zbytek inteligencji zachowuje się spokojnie, domaga się jednak stanowczo opieki rządu, gdyż głód zjada do ich domów.

Delegacja prosiła, by wszczęto akcję dostarczenia pracy pracownikom umysłowym w różnych urzędach państwowych, lub gminnych. Wskazano, że w wielu urzędach zatrudniono są całe rodziny, lub też pracuje wiele panien z bogatych domów, którym panie sta dostarczają jedynie pieniądze na wydatki zbytek inteligencji zachowuje się spokojnie, domaga się jednak stanowczo opieki rządu, gdyż głód zjada do ich domów.

Delegacja prosiła, by wszczęto akcję dostarczenia pracy pracownikom umysłowym w różnych urzędach państwowych, lub gminnych. Wskazano, że w wielu urzędach zatrudniono są całe rodziny, lub też pracuje wiele panien z bogatych domów, którym panie sta dostarczają jedynie pieniądze na wydatki zbytek inteligencji zachowuje się spokojnie, domaga się jednak stanowczo opieki rządu, gdyż głód zjada do ich domów.

Delegacja prosiła, by wszczęto akcję dostarczenia pracy pracownikom umysłowym w różnych urzędach państwowych, lub gminnych. Wskazano, że w wielu urzędach zatrudniono są całe rodziny, lub też pracuje wiele panien z bogatych domów, którym panie sta dostarczają jedynie pieniądze na wydatki zbytek inteligencji zachowuje się spokojnie, domaga się jednak stanowczo opieki rządu, gdyż głód zjada do ich domów.

Delegacja prosiła, by wszczęto akcję dostarczenia pracy pracownikom umysłowym w różnych urzędach państwowych, lub gminnych. Wskazano, że w wielu urzędach zatrudniono są całe rodziny, lub też pracuje wiele panien z bogatych domów, którym panie sta dostarczają jedynie pieniądze na wydatki zbytek inteligencji zachowuje się spokojnie, domaga się jednak stanowczo opieki rządu, gdyż głód zjada do ich domów.

Delegacja prosiła, by wszczęto akcję dostarczenia pracy pracownikom umysłowym w różnych urzędach państwowych, lub gminnych. Wskazano, że w wielu urzędach zatrudniono są całe rodziny, lub też pracuje wiele panien z bogatych domów, którym panie sta dostarczają jedynie pieniądze na wydatki zbytek inteligencji zachowuje się spokojnie, domaga się jednak stanowczo opieki rządu, gdyż głód zjada do ich domów.

Delegacja prosiła, by wszczęto akcję dostarczenia pracy pracownikom umysłowym w różnych urzędach państwowych, lub gminnych. Wskazano, że w wielu urzędach zatrudniono są całe rodziny, lub też pracuje wiele panien z bogatych domów, którym panie sta dostarczają jedynie pieniądze na wydatki zbytek inteligencji zachowuje się spokojnie, domaga się jednak stanowczo opieki rządu, gdyż głód zjada do ich domów.

Delegacja prosiła, by wszczęto akcję dostarczenia pracy pracownikom umysłowym w różnych urzędach państwowych, lub gminnych. Wskazano, że w wielu urzędach zatrudniono są całe rodziny, lub też pracuje wiele panien z bogatych domów, którym panie sta dostarczają jedynie pieniądze na wydatki zbytek inteligencji zachowuje się spokojnie, domaga się jednak stanowczo opieki rządu, gdyż głód zjada do ich domów.

Delegacja prosiła, by wszczęto akcję dostarczenia pracy pracownikom umysłowym w różnych urzędach państwowych, lub gminnych. Wskazano, że w wielu urzędach zatrudniono są całe rodziny, lub też pracuje wiele panien z bogatych domów, którym panie sta dostarczają jedynie pieniądze na wydatki zbytek inteligencji zachowuje się spokojnie, domaga się jednak stanowczo opieki rządu, gdyż głód zjada do ich domów.

Delegacja prosiła, by wszczęto akcję dostarczenia pracy pracownikom umysłowym w różnych urzędach państwowych, lub gminnych. Wskazano, że w wielu urzędach zatrudniono są całe rodziny, lub też pracuje wiele panien z bogatych domów, którym panie sta dostarczają jedynie pieniądze na wydatki zbytek inteligencji zachowuje się spokojnie, domaga się jednak stanowczo opieki rządu, gdyż głód zjada do ich domów.

Delegacja prosiła, by wszczęto akcję dostarczenia pracy pracownikom umysłowym w różnych urzędach państwowych, lub gminnych. Wskazano, że w wielu urzędach zatrudniono są całe rodziny, lub też pracuje wiele panien z bogatych domów, którym panie sta dostarczają jedynie pieniądze na wydatki zbytek inteligencji zachowuje się spokojnie, domaga się jednak stanowczo opieki rządu, gdyż głód zjada do ich domów.

Delegacja prosiła, by wszczęto akcję dostarczenia pracy pracownikom umysłowym w różnych urzędach państwowych, lub gminnych. Wskazano, że w wielu urzędach zatrudniono są całe rodziny, lub też pracuje wiele panien z bogatych domów, którym panie sta dostarczają jedynie pieniądze na wydatki zbytek inteligencji zachowuje się spokojnie, domaga się jednak stanowczo opieki rządu, gdyż głód zjada do ich domów.

Delegacja prosiła, by wszczęto akcję dostarczenia pracy pracownikom umysłowym w różnych urzędach państwowych, lub gminnych. Wskazano, że w wielu urzędach zatrudniono są całe rodziny, lub też pracuje wiele panien z bogatych domów, którym panie sta dostarczają jedynie pieniądze na wydatki zbytek inteligencji zachowuje się spokojnie, domaga się jednak stanowczo opieki rządu, gdyż głód zjada do ich domów.

Delegacja prosiła, by wszczęto akcję dostarczenia pracy pracownikom umysłowym w różnych urzędach państwowych, lub gminnych. Wskazano, że w wielu urzędach zatrudniono są całe rodziny, lub też pracuje wiele panien z bogatych domów, którym panie sta dostarczają jedynie pieniądze na wydatki zbytek inteligencji zachowuje się spokojnie, domaga się jednak stanowczo opieki rządu, gdyż głód zjada do ich domów.

Delegacja prosiła, by wszczęto akcję dostarczenia pracy pracownikom umysłowym w różnych urzędach państwowych, lub gminnych. Wskazano, że w wielu urzędach zatrudniono są całe rodziny, lub też pracuje wiele panien z bogatych domów, którym panie sta dostarczają jedynie pieniądze na wydatki zbytek inteligencji zachowuje się spokojnie, domaga się jednak stanowczo opieki rządu, gdyż głód zjada do ich domów.

Delegacja prosiła, by wszczęto akcję dostarczenia pracy pracownikom umysłowym w różnych urzędach państwowych, lub gminnych. Wskazano, że w wielu urzędach zatrudniono są całe rodziny, lub też pracuje wiele panien z bogatych domów, którym panie sta dostarczają jedynie pieniądze na wydatki zbytek inteligencji zachowuje się spokojnie, domaga się jednak stanowczo opieki rządu, gdyż głód zjada do ich domów.

Delegacja prosiła, by wszczęto akcję dostarczenia pracy pracownikom umysłowym w różnych urzędach państwowych, lub gminnych. Wskazano, że w wielu urzędach zatrudniono są całe rodziny, lub też pracuje wiele panien z bogatych domów, którym panie sta dostarczają jedynie pieniądze na wydatki zbytek inteligencji zachowuje się spokojnie, domaga się jednak stanowczo opieki rządu, gdyż głód zjada do ich domów.

Delegacja prosiła, by wszczęto akcję dostarczenia pracy pracownikom umysłowym w różnych urzędach państwowych, lub gminnych. Wskazano, że w wielu urzędach zatrudniono są całe rodziny, lub też pracuje wiele panien z bogatych domów, którym panie sta dostarczają jedynie pieniądze na wydatki zbytek inteligencji zachowuje się spokojnie, domaga się jednak stanowczo opieki rządu, gdyż głód zjada do ich domów.

Delegacja prosiła, by wszczęto akcję dostarczenia pracy pracownikom umysłowym w różnych urzędach państwowych, lub gminnych. Wskazano, że w wielu urzędach zatrudniono są całe rodziny, lub też pracuje wiele panien z bogatych domów, którym panie sta dostarczają jedynie pieniądze na wydatki zbytek inteligencji zachowuje się spokojnie, domaga się jednak stanowczo opieki rządu, gdyż głód zjada do ich domów.

Delegacja prosiła, by wszczęto akcję dostarczenia pracy pracownikom umysłowym w różnych urzędach państwowych, lub gminnych. Wskazano, że w wielu urzędach zatrudniono są całe rodziny, lub też pracuje wiele panien z bogatych domów, którym panie sta dostarczają jedynie pieniądze na wydatki zbytek inteligencji zachowuje się spokojnie, domaga się jednak stanowczo opieki rządu, gdyż głód zjada do ich domów.

4th Ave.
Cor 14th St.

Central Savings Bank
New York City
Broadway
Cor 77th St.

ZASOBY (Wartość inwestycji) PONAD 162 MILIONÓW DOLARÓW
NADWYŻKA PONAD 21 MILIONÓW DOLARÓW

KWARTALNA DYWIDENDA
Percent według raty

4%

od sta rocznie będą kredytowane na konto depozytariuszy za try miesiąc kładące się 30 Czerwca, 1925 do wszystkich sum wpłaconych do tego według Statutu, nie przewyższając sumę pięć tysięcy (5,000) dolarów, i będą płacone z dniem 20 lipca, 1925, i potem.

Pieniądze zdeponowane do 10 lipca, 1925 wnie będą poborzyć procent od 1 lipca, 1925.

THEO SCHORSKE, Skarbnik HUBERT CILLIS, Prezes

Opłata sum procentu wypłaconego i kredytowanego dla depozytariuszy przewyższa sumę 101 milionów dolarów.

dań. Czasami badania te trwały przez tydzień, a nawet przez dwa tygodnie.

Celem tych investigacji jest upewnienie się władz migracyjnych, czy (1) męczarnia, do której imigranci udają się jako do oja, lub męza, jest rzeczywiście obywatelami amerykańskimi, zamieszkałymi w tym kraju i czy (2) imigrant jest w odpowiednim stopniu pokrewiastwa do danego obywatela amerykańskiego. Co prawda kwoty te zostały sprawdzone w Washington, zanim konsul amerykański otrzymał upoważnienie do wydania wizy, nie objęte prawem kwoty (Formularz No. 633).

John Cabot odkrył północną Amerykę

John Cabot, a względnie Giovanni Caboto, był Włochem w służbie u Anglików. Wyjechał on na okręcie „Matthew” i odkrył północną część kontynentu amerykańskiego. Punkt jednak, w którym wyładował, nie był dokładnie znany. W roku 1498 wyruszył w drugą podróż i ujrzał wschodnie wybrzeże Grenlandii. Następnie skierował się na południe i prawdopodobnie dobiegł tam daleko, jak Zatokę Chesapeake. Nie wiadomo jednak, kiedy i gdzie umarł i jak dugo żył. Nie wiadomo także dokładnie, w którym kraju się urodził, bo w Wenecji, skąd przybył do Anglii, nie przebywał od urodzenia, ale przybył tam i nabył obywatelstwo tego miasta.

AMERYKAŃSKIE DATY HISTORYCZNE

DNIA 24-go CZERWCA, 1497

John Cabot odkrył północną Amerykę

John Cabot, a względnie Giovanni Caboto, był Włochem w służbie u Anglików. Wyjechał on na okręcie „Matthew” i odkrył północną część kontynentu amerykańskiego. Punkt jednak, w którym wyładował, nie był dokładnie znany. W roku 1498 wyruszył w drugą podróż i ujrzał wschodnie wybrzeże Grenlandii. Następnie skierował się na południe i prawdopodobnie dobiegł tam daleko, jak Zatokę Chesapeake. Nie wiadomo jednak, kiedy i gdzie umarł i jak dugo żył. Nie wiadomo także dokładnie, w którym kraju się urodził, bo w Wenecji, skąd przybył do Anglii, nie przebywał od urodzenia, ale przybył tam i nabył obywatelstwo tego miasta.

John Cabot odkrył północną Amerykę

John Cabot, a względnie Giovanni Caboto, był Włochem w służbie u Anglików. Wyjechał on na okręcie „Matthew” i odkrył północną część kontynentu amerykańskiego. Punkt jednak, w którym wyładował, nie był dokładnie znany. W roku 1498 wyruszył w drugą podróż i ujrzał wschodnie wybrzeże Grenlandii. Następnie skierował się na południe i prawdopodobnie dobiegł tam daleko, jak Zatokę Chesapeake. Nie wiadomo jednak, kiedy i gdzie umarł i jak dugo żył. Nie wiadomo także dokładnie, w którym kraju się urodził, bo w Wenecji, skąd przybył do Anglii, nie przebywał od urodzenia, ale przybył tam i nabył obywatelstwo tego miasta.

John Cabot odkrył północną Amerykę

John Cabot, a względnie Giovanni Caboto, był Włochem w służbie u Anglików. Wyjechał on na okręcie „Matthew” i odkrył północną część kontynentu amerykańskiego. Punkt jednak, w którym wyładował, nie był dokładnie znany. W roku 1498 wyruszył w drugą podróż i ujrzał wschodnie wybrzeże Grenlandii. Następnie skierował się na południe i prawdopodobnie dobiegł tam daleko, jak Zatokę Chesapeake. Nie wiadomo jednak, kiedy i gdzie umarł i jak dugo żył. Nie wiadomo także dokładnie, w którym kraju się urodził, bo w Wenecji, skąd przybył do Anglii, nie przebywał od urodzenia, ale przybył tam i nabył obywatelstwo tego miasta.

John Cabot odkrył północną Amerykę

John Cabot, a względnie Giovanni Caboto, był Włochem w służbie u Anglików. Wyjechał on na okręcie „Matthew” i odkrył północną część kontynentu amerykańskiego. Punkt jednak, w którym wyładował, nie był dokładnie znany. W roku 1498 wyruszył w drugą podróż i ujrzał wschodnie wybrzeże Grenlandii. Następnie skierował się na południe i prawdopodobnie dobiegł tam daleko, jak Zatokę Chesapeake. Nie wiadomo jednak, kiedy i gdzie umarł i jak dugo żył. Nie wiadomo także dokładnie, w którym kraju się urodził, bo w Wenecji, skąd przybył do Anglii, nie przebywał od urodzenia, ale przybył tam i nabył obywatelstwo tego miasta.

John Cabot odkrył północną Amerykę

John Cabot, a względnie Giovanni Caboto, był Włochem w służbie u Anglików. Wyjechał on na okręcie „Matthew” i odkrył północną część kontynentu amerykańskiego. Punkt jednak, w którym wyładował, nie był dokładnie znany. W roku 1498 wyruszył w drugą podróż i ujrzał wschodnie wybrzeże Grenlandii. Następnie skierował się na południe i prawdopodobnie dobiegł tam daleko, jak Zatokę Chesapeake. Nie wiadomo jednak, kiedy i gdzie umarł i jak dugo żył. Nie wiadomo także dokładnie, w którym kraju się urodził, bo w Wenecji, skąd przybył do Anglii, nie przebywał od urodzenia, ale przybył tam i nabył obywatelstwo tego miasta.

John Cabot odkrył północną Amerykę

Adam Krecchowicki O TRON Powieść Historyczna

(Ciąg dalszy).

Alę go trzymał i Jankowski z radością widział, że stosunki Sobieskiego z prymasem i stronnicim francuskim były coraz rzadsze, a na pisma agentów księcia Longueville hetman nawet responsu nie dawał. Układał on teraz plan całej kampanji wojennej przeciw kozakom i tatarom z jednej, a Turcji z drugiej strony.

— Na consilium bellicum — mówił — które niebawem odbyć się ma, przedstawie ten plan Królowi, a jeśli go zatwierdzi, to, jak mi Bóg miły, wszelkich uraz zapomnę! Jankowski był tak z tego usposobienia hetmana szczęśliwy, że wnet do podkancelerzego pismo obeszne wyprawił z doniesieniem, iż wszystko idzie jaknajlepiej i że pogodzenie się Sobieskiego z dworem jest bliskie.

Tembardziej zatem przeraził się, gdy w owych obcych przybyszach, których Altemaver przyprowadził, domyślił się wysłanników francuskiego do polskiej korony kandydata. I z wielkim niepokojem oczekiwiał w dolnej komnacie zamkowej powrotu hetmana.

Nie długo czekał, Sobieski bowiem, snadź sam zaniekopojony, niebawem wpadł i wszedł do komnaty. Twarz miał chmurną. Nie mówiąc nic, rzucił kopkę na stół i wielkimi, ciężkimi krokami przechadzał się po całej.

Komnata była przestronna, zapelniona niemal całą różnorodną zbroją. Na środku stał wielki stół drewniany, misternie rzeźbiony, takież ławy i krzesła. Przez duże okna gdańskie wpadały do wnętrza, przedzierając się przez kaliznę drzew ogrodowych, wesołe promienie wiosennego słońca i lśniły migotliwie na owych zbrojach, na gdańskich polerowanej posadzce i na złościch szutkach, któremi piękne podwoje komnaty były wysadane.

Sobieski wciąż chodził w milczeniu. Czasami przysławiał i z gniewem nogą o posadzkę bił, a wreszcie zatrzymał się przed Jankowskim i nie patrząc się na niego, spytał:

- Polecenie wykonane?
- Wykonane...
- Są sz dworku?
- Są...
- Nikt ich nie widział?
- Nikt...

Hetman znów chodził. A wreszcie, jakby sam do siebie, mówić począł:

— To wszystko ten prymas! I po co on mi ich nasyła? Ja teraz nie mogę... nie powinienem...

Usiadł ciężko na ławie.

— Na mnie odpowiedzialność cała — ciągnął dalej — na mnie! Oni wzbudają różne siły a chęć, izbym ja je później uśmierzył... Choć zaś może mieć pewność, iż uśmierzyć potrafi! A co potem rzekę? co potłomność powie? Hetman spiski knuł, zamiast granic bronić! hetman zdradca!

Jankowski zbliżył się i niemal do kolan mu się pokłonił:

— Niechże Wasza Miłość — rzekł głosem ze wzruszenia drżącym — niechże Wasza Miłość odepnie od siebie raz jeszcze to pokuszenie złe... Oddalę ich stąd trzeba!

Sobieski głowę podniósł i tak na Jankowskiego spojrzął, jakby po raz pierwszy zauważył jego obecność...

Niecierpliwie ramionami zdźwignął.

— Wascie ciągle swoje! Oddalę?... żali moję? Wacpon powtarzasz: Dwór zgody ze mną chce! A ja wiem, że to nieprawda... tam zawziętość ku mnie coraz większa...

Porwał się i w wielkim wzburzeniu chodził znów po komnacie. Oczy siały iskry, twarz nabiegła krwią.

Po chwili mówił dalej, rzucając z podłębą na Jankowskiego spojrzeniem:

— Wacpon gotówes żacz rzec, że ja o sobie jeno myślę... Tak mówią i kłamią! Cała Polska tego pełna... A co oni, co Król czyni?

Zatrzymał się przed Jankowskim i, patrząc sztywnie w ponurą twarz jego, ciągnął głosem urwanym a z mocą:

— Przedstawiam temu Królowi, jako kamieniecka forteca główny zaszczyt całego tutejszego kraju, nie jest capax do obrony. I cóż z tego? Oni tam jeno garnizon bez odsiedzy, nudum praesidium zostawiają! A czy Król jęgonosć wiedzieć chce, jak wielkie praeparamenta bellica czyni Porta? Na nikursę Doroszenki z Tatarami patrzy obojętnym okiem i miasto wojska przyczyniać, umniejsza je i jeno wi ci na pospolite ruszenie wydaje, jakby wyszła nadzieja w zmordowanych pospolita-

kach była! A wiesz wacpan, po co to wszystko?

Jankowski milczał, czekając aż burza przemienie, Sobieski zaś zawołał z wielką gorączką:

— Nie dlatego innego to czynię, jeno dla pogębnienia hetmana, dla umniejszenia jego władzy! A przecież wacpan, jako zbliżony do spraw dworskich, wiedzied musisz, iż szzerzono przeciw mnie paszkwily: różne a rymopis pewien orzekł, jako „nie będzie w Polsce zgoda, aż obwieżą hetmana”, i że nawet hiszpańskim prosiem diamentowym zgładzić mnie chciało! Żem ja wojsku był miły, to podbuntowano przeciw mnie szlachę... Wszak wacpan wiesz, jako sejmik sieradzkiego województwa taką swoim posłom instrukcją wydał iżby zdali, abym ja, folgując miły zdrowiu swemu, buławę położył... Tak! to jest moja nagroda!

Ostatnie słowa wyrzekł głosem stłumionym, w którym drżało głębokie wzruszenie. Usiadł teraz przy stole i twarz ukrył w dłonie.

Milczenie zaległo. Słychać było jeno głęboki oddech hetmana.

Jankowski, którego te skargi poruszyły do głębi, podbiegł i oburząc za kolana go uchwycił:

— Panie mój miłościwy! — zawołał — Słuszne są zale wasze, ale pozwólcie słowo rzec... Jeżeli nieprzyjaćli waszych namnozilo się siła, to jedynie przez te poselsztwa i intrigi francuskie...

Sobieski odjął ręce od twarzy.

— O, wiem ja — przerwał z gorączką — że ci, co są zli na mnie, są zli i na Francuzów... Wiem ja, że wspólnych wrogów namamy, ja się jednak o to bynajmniej nie skarzę na Francję... I kto wie, co lepiej...

Urwał i spojrzal przed siebie, wdał, posępnym wzrokiem.

Nieprzejajnie takie — dorzucił po chwili — to są czasów konjunktury, które się lano odmienniają...

Alę teraz Jankowski głos zabrał. Wzruszony do głębi, czując niebezpieczeństwo chwili, postanowił nie oglądać się na nic i wypowiedzieć wszystko, co mu na duszy ciążyło. Wszak niewtóry tak jest odwaga, która się na polu bitwy okazuje; ale czestokroć większe jest męstwo w wypowiedzeniu prawdy w stanowczym momencie, zwłaszcza gdy ją wypowiada nie nieznająca człek wobec poleznego hetmana. W duchu rzekł więc sobie tak: „Do stracenia nie mam nic. Rozgniewa się hetman i każe się iść, to pojdę... Lecz obowiązek spełnię!”

Począł tedy mówić, zrazu zwolna, z atencją wielką, przedstawiając, iż teraz jest taki czas, w którym należy wszelkich utraz zapomnieć, a jeno o obronie pamiętać... Na hetmana oglądając się teraz wszyscy, komu jeno dobru publiczne na sercu leży. Jemu Bóg dał miecz ognisty ku odparciu nieprzyjaćli Krzyża; miecza tego, niechże nie wytraca z rąk zawiesz łub przywała. Cóżby się teraz z Rzeczpospolitą stało, gdyby wobec niebezpieczeństw srogich, nastały wewnątrz detronizacji i bezkrolewia zamieszki? Wszak na to tylko, krom Turków, Tatarów i Kozaków, czyha zawsze czujny kurfirst brandenburski, który pogwaciwszy wszelkie zobowiązania i traktaty, a nawet przez porwanie Kalksteina, prawo narodów, żacz z Doroszenką się porozumiewa, a już wiadomo, że zburzony hetman zaporoski tron polski Elektorowi ofiarować się powoła!

Z coraz większym zapalem mówił Jankowski, a hetman z coraz większym zajęciem go słuchał, nie przerywając. Gdy rotnistrz w uśnieniu użył czasem śmiesznego słowa, które wobec hetmana nie było właściwem, po ustach Sobieskiego przebiegał dobrotliwy uśmiech.

— Zuchwały jest szlachcic! — myślał.

Alę to go zuchwałstwo czyste jak kryształ...

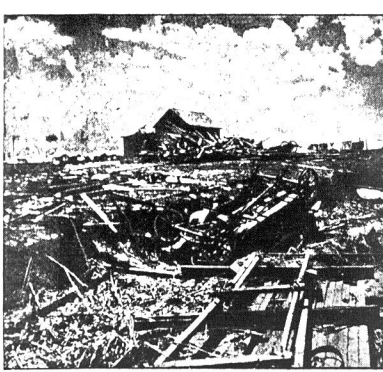
Częściej jednak zdawało mu się, że to co Jankowski mówi, on nieraz słyszał w głębi własnej duszy. I dziwnie przejmowała go ta mowa.

Głos sumienia... — pytał — głos sumienia?

Alę oło rotnistrz znowu do kolan mu się rzucił i wołał nieledwie z płaczem:

— Zagrożona ojczyzna wygaga ku tobie dlonie. Panie! wyrzuc z duszy myśli skryte, odepnij tych, którzy twej siły ku złym celom użyć chcą, a podnieś miecz zwycięski, który ci dał Bóg, iżbyś nieprzyjaćli tej ziemi i wiary świętej pogromił!

(Ciąg dalszy nastąpi).



W pobliżu Whay, Cal., wielkie zniszczenie wyrządził zaleający tam orkan

Wiadomości z Polski

STRASZNA ZBRODNIA WARSZATA: ODGRZYŻŁ ŻONIE JEZYK

W zakładzie dla umysłowo chorych w Tworach zdarzył się swożo niezwykły wypadek. Znajdujący się w zakładzie młogowy alkoholik, niekiedy Żurawski, którego w szpitalu dla obłąkanych w Tworach umieszczono na mocy decyzji sądu, został odwieziony przez swoją żonę 36-letnią Marię Żurawską, która jak zwykle, przywołała meżowi pożywienie.

Pod koniec wizyty Żurawski, zegnając się z żoną, schwył się nagle za gardło, a kiedy Żurawską, napowid uduszoną, wysunął ją z języka, maż tak ją serdecznie pocałował, że odgrzyzł jej połowę języka, który następnie wypluł.

Pierwszej pomocy udzielono nieszkazliwej kobiecie na miejscu. Skazana jest ona na kaletwo, gdyż straciła mowę... Należy dodać, że Żurawski przed kilkumiesięciami w stanie nietrzeźwym zastrzelił w Warszawie własną żonę w kawiarni.

STRĄK DEMONSTRACYJNY W KRAKOWIE

Kraków. — W dniu 3-cim czerwca odbyła się w Krakowie wielka demonstracja robotnicza w sprawie uruchomienia warsztatów pracy — zwłaszcza w przemyśle budowlanym — oraz za przywrócenie samorządu miejskiego.

O godz. 10 syreny fabryczne wezwały robotników do przzerwania pracy. Wielkimi pochodami ruszyli robotnicy z wszystkich stron na rynek Krakowski, gdzie, pod pomnikiem Mickiewicza, odbyło się wielkie zgromadzenie.

dzenie demonstracyjne. Przewodniczył tow. Jaroszewski, przemawiali tow. tow. poseł Stachczyk, M. Bobrowski i A. Różycki.

Następnie ruszyli potężny pochód za standardami ulicą Florjańską, Basztową na Danuszę, skąd po krótkich przemówieniach wrócili robotnicy grupami do fabryk.

Imieniem zgromadzonych udało się do Wojewody liczną delegację prowadzoną przez tow. sen. Englika, posła Stachczyka i sekret. Topinka i przedstawiać Wojewodzie żądania robotnicze. Cała demonstracja była nacechowana powagą i spokojem, a nadmierne liczenie skonsynowana policja nie miała powodu do „urzędowania”.

Bezrobocie było powszechne.

NAPAD NA MAGISTRAT

ZGIERZ. — W Zgierzu jest duża liczba bezrobotnych, panuje zaś kompletny zastój w robotach budowlanych. W dniu 4-cim czerwca bezrobotni dokonali ataku na magistrat. W demonstracji wzięli udział bezrobotni sezonowi oraz wyrostki. Tm napad na magistrat i uwięził burmistrza Świerczka, domagając się 5-tygodniowych pożyczek dla bezrobotnych.

Gdy przybyła policja (tym zwrócił się przeciw niej i usiłował odebrać broń policjantom. Po 3-godzinnej wzięciu burmistrza ustatp, przyrzekając zapomoc.

Przybyła w większej liczbie policja aresztowała kilku osobników najbardziej awanturniczych, w tem jednego, który uderzył przowodnika policji, oraz drugiego, który usiłował odbierać broń policjantom.

Brooklyn i okolica

JÓZEF TOMCZAK

W ubiegłą sobotę zmarł w Brooklynie członek Oddziału „Naprzód” Z. S. P., Józef Tomczak. Uczył się 33 lata. Mimo jednak młodego wieku — Tomczak należał do zmniejszającej się coraz bardziej grupy wychodźców, które członkowie brali udział w aktualnej walce o wyzwolenie Polski.

Jako młody chłopiec, Tomczak należał do P. P. S., w okresie rewolucji.

Na gruncie amerykańskim zażyczył się jako dobry kolega i towarzyszy, gotowy zawsze do pracy, jeżeli chodziło o sprawę robotniczą.

Z szczerem żalem zegnali zwłoki jego koleży i znajomi. Pomimo, że dzień i godzina pogrzebu biednie były ogłoszone, w poniedziałek o godz. 3ej pp. zebrało się około 50 osób, aby oddać ostatnią przystanek pogrzebowy.

Zwłoki odwiezione zostały do krematorium i tam spalone.

Przemawiali nad trumną Tomczaka ob. Naguszewski i Siekierski. Zmarły prosił przed śmiercią, aby zamiast wieńców i kwiatów, pieniądze zostały złożone dla sierot po członkach Robotniczej Kasz Chorych.

Cześć Jego Pamięci!

Pierwsza polska szkoła białostocka w Nulorze w Brooklynie

zawiadamia szanowną Polonję, że lekce już się zaczęły i trwać będą bez przerwy całe lato. Wpis i informacje w Skolnik, 190 Grand street, co czwartek od 5-7 wiecz. i co sobota od 3-5 popoł. Warunki ulatwione, program bardzo obszerny. Przyjmuje się uczennice od 5 do 20 lat. Specjalna klasa przygotowania na scenę.

Cztery pikniki w jednym!

Dziwnie to brzmi, cztery pikniki w jednym!, jednakowoż jestto szczerza prawda. Ktoś za pyta, w jaki sposób? A więc za raz są sprawy wyłuszczone. A mianowicie: dnia 19 lipca b. r. odbędzie się wielki piknik czterech złączonych towarzystw w Ulmer Parku przy 25 Ave. w Brooklynie. Towarzystwa biorące udział w tym pikniku są następujące: Tow. Kółka Przyjaćli, Tow. Marii Konopnickiej, Tow. „Narajów” i Tow. Złączonych Polaków.

Będzie to największa zabawa na świeżem powietrzu, jaka kiedykolwiek była, albo będzie... Dlaczego? ktoś zapyta. Ano dlatego, że każde towarzystwo bierze udział w tym pikniku, na własną rękę przygotowuje inne niespodzianki. Nikomu więc nie

zabraknie wszelkiej przyjemności, a przytem doskonała orkiestra, złożona z dwunastu muzykantów doda wszystkim ochoty do tańca.

Idziemy wszyscy na piknik czterech złączonych towarzystw.

PODZIĘKOWANIE

W imieniu Twa Spiewu Drwoni Zgumnia składamy niniejszym licznym przyjaciółmi i sympotykom naszym którym w liczbie 1500 przybyli na nasz piknik, serdeczne podziękowanie, wierząc że i na przyszłość publicznosc przedsiębiorstwa i starania nasze będą popierać.

Redakcji działu brooklyńskiego w Nowym Świecie dziękujemy za sympatyczne wzmianki o pikniku naszym które wraz z ogłoszeniami w Nowym Świecie nie w małej mierze przyczyniły się do sukcesu jako odmiennym poiumino że w tym samym dniu cztery inne polskie towarzystwa miały swe pikniki.

Za Twa Spiewu Drwoni Zgumnia w Brooklynie: FLOREAN CIEPIERSKI, Prezes, S. H. BAGINSKI, Sekr.

HUMOR

Pan do znajomego, który właśnie wszedł do kawiarni. — Co? Pan tutaj? Przecież miał pan wyjechać na sześć tygodni!

— Tak, ale na szczęście zmienił mi się na karę pieniądze.

Pamiętajcie o Komitecie Im. Józefa Piłsudskiego

POLSCY LEKARZE

Telefon: Greenpoint 8712
DR. LOUIS S. GRZYCZ
102 Kent Street, Brooklyn, N. Y.
Dziś: Manhattan Ave. i Franklin St.
GODZINY URZĘDOWE:
od 1 do 2 po poł. i od 6 do 8 wiecz.
W soboty i niedziele: od 1 do 3 po poł.
Dr. Grzyca udziela również konsultacji w domu i w szpitalu.

Telefon: Hugenot 7986.
S. M. LEWANDOWSKI, M. D.
GODZINY URZĘDOWE:
od 1 do 2 po poł. i od 8 do 9 wiecz.
W niedziele i święta: od 9 do 10 rano.
707 Fourth Avenue, Brooklyn, N. Y.

Dr. Franciszek W. Wiński
Dwa bloki w Brooklynie
563 Lenox St. i 116 North 9th St.
blisko Newark Ave. blisko Berry St.
od 1 do 3 po poł. Od 8 do 10 rano.
Od 4 do 8 wieczór. Od 8 do 9 wieczór.
Telephone: Greenpoint 2403, 8725.

HENRYK SOKAL, M. D.
381 East Third Street
blisko Union Avenue.
blisko Newark Ave., N. Y.
GODZINY URZĘDOWE:
od 12 do 1 po południu i od 4 do 8 wieczór.

GREENPOINT DEPT STORE

783-791 Manhattan Ave. — Brooklyn

Zakupiliśmy na licytacji cały zapas sukien, zbankrutowanej firmy Arthur L. Swartz „The Paris Fashion Shop” i sprzedawać je będziemy w przyszły

Czwartek, Piątek i Sobotę

Suknie te są najnowszego kroju, w modnych kolorach i z dobrych materiałów, żadna z tych sukien nie było sprzedawana taniej, jak \$15. — a niektóre z nich po \$35.

Ceny sukien z naszego zapasu postanowiliśmy także zniżyć, aby je przystosować do cen na tę

Największą wyprzedaż sukien

jaką kiedykolwiek ofiarowano mieszkańcom Greenpointu. Ceny na tę wyprzedaż po

\$3.95

za suknie sprzedawane od \$15 do \$35

Przyjdźcie wcześniej, aby mieć jaknajlepiej wybór. — Sprzedaj bez zwrotów, kredytów i zlamia



